

Monika Lewicka

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

(Re)konstrukcje życia codziennego współczesnych matek. Implikacje do badań

Streszczenie: Do istotnych przejawów życia indywidualnego i społecznego należy płaszczyzna rodzinna, na której umiejscowione jest szerokie spektrum problematyki macierzyństwa, dzieciństwa, relacji interpersonalnych itd. Zrozumiałe jest zatem, że stanowi ona szczególnie obszar zainteresowania dla pedagogiki i innych nauk. Niniejszy artykuł stanowiący implikacje do badań nad tymi zagadnieniami, to jedynie pewien zarys problematyki, skupiający się na jej istocie, wskazujący jednocześnie na obszary, które wymagałyby szerszego omówienia w innym miejscu. Autorka na fundamencie wyjaśniania, czy raczej szczegółowego objaśniania sensów podstawowych pojęć związanych z życiem rodzinnym, kreuje wielowymiarowy obraz życia współczesnych matek. Mamy dzisiaj do czynienia z redefinicją pewnych nawet fundamentalnych pojęć, stąd jasne ich określenie przez Autorkę wydaje się bardzo cenne i wręcz konieczne. W drugiej części diagnozując sytuację współczesnych matek, Autorka uwytkła pewne napięcia pomiędzy starymi i nowymi wzorcami „bycia kobietą-matką”.

Słowa kluczowe: pedagogika, macierzyństwo, dziecko, rodzina, życie codzienne

(Re)constructions of everyday life of modern mothers. Implications for research

Summary: One of the important manifestations of individual and social life is the family level on which there is a wide spectrum of issues of motherhood, childhood, interpersonal relationships, etc. It's therefore understandable that it constitutes a particular area of interest for pedagogy and other sciences. This article, which is an implication for research on these issues, provides only a certain outline of the issue, focusing on its substance while pointing to areas that would need to be discussed more widely elsewhere. The author, on the basis of explaining or rather explaining in detail the meanings of the basic notion of family life, creates a multidimensional picture of the life of modern mothers. Today we are dealing with the redefinition of some even fundamental notion, so it seems very valuable and even necessary for the Author to define them clearly. In the second part, when diagnosing clearly the situation of modern

mothers, the author highlights some tensions between old and new patterns of „being a women and mother”.

Keywords: pedagogy, motherhood, child, family, everyday life

Wprowadzenie

Spółczesność XXI wieku charakteryzuje się szybkim tempem zmian, które zachodzą w wielu sektorach życia społecznego. Piotr Sztompka wskazuje na zmiany, które dotyczą głównie relacji międzyludzkich, zarówno w wymiarze jednostkowym, mikrostruktur (a więc np. rodziny), jak i w wymiarze wielkich struktur (makrostruktur, np. społeczeństwa). Zarówno jednostka, jak i społeczeństwo są w procesie stawania się. Człowiek żyje i działa w otoczeniu innych, pozostaje z innymi w relacjach (Sztompka, 2009, s. 5–6). Żyjemy w czasach, w których tradycyjne role rodzinne uległy zmianie. Zmianom podlega również współczesna rodzina¹, która z rodziny dużej, trwałej, wielopokoleniowej, patriarchalnej zmierza w kierunku rodziny małej, nuklearnej, małodziejnej (lub bezdziejnej), partnerskiej i często pozbawionej trwałości. Przemianom podlegają również relacje wewnątrzrodzinne, a więc podział ról i obowiązków, rola rodzicielska, relacja pomiędzy partnerami/małżonkami i relacja wobec dziecka.

Otwarte i demokratyczne relacje pomiędzy partnerami/małżonkami będące efektem procesu indywidualizacji są jednocześnie satysfakcjonujące i niepokojące – prowadzą do niepewności i niestabilności rodziny (Przybysz-Zaremba, 2016, s. 55).

Na występowanie zmian obyczajowych wskazuje również Mariola Bieńko, która uważa je za czynnik dekonstrukcji dotychczasowo pojmowanej roli matki i jej relacji z dzieckiem. Obecny we współczesnej popkulturze fenomen „perfekcyjnej matki” zmienia w znacznym stopniu charakter zarówno prywatnego, jak i społecznego dyskursu nad macierzyństwem, rodzicielstwem i dzieciństwem (Bieńko, 2015, s. 91). Zmienia się obszar i kierunek refleksji o macierzyństwie, który spowodowany jest przemianami w obrębie standardów życia rodzinnego/prywatnego w społeczeństwie (Popczyk-Szczęsna, 2015, s. 106).

¹ Rodzina traktowana jest jako formacja społeczna składająca się z jednostek pozostających ze sobą w określonych rolach i relacjach w stosunku do siebie. Ma ona swój określony system wartości oraz normy regulujące (Szymańska, 2009, s. 68–69).

Macierzyństwo będące przedmiotem badań naukowych i dosyć często obecnym tematem poradników dotyczących życia codziennego jest też jednym z istotnych składników współczesnego dyskursu publicznego (Popczyk-Szczęсна, 2015, s. 105). Urodzenie dziecka prowadzi bowiem do wielopłaszczyznowych zmian w funkcjonowaniu rodziny. W psychologii wydarzenie to możemy rozpatrywać w kategorii zmiany życiowej (*life change events*), a więc takiej sytuacji, która dotyczy przeobrażeń ważnych, odnoszących się do cenionych wartości. W związku z nową sytuacją (jaką z pewnością jest zostanie rodzicem) pojawia się stan napięcia, obciążenia i często niedopasowania stawianych wymogów do posiadanych kompetencji. Zmusza to jednostkę do zmiany zachowań odnoszących się do określonej sfery życia. Narodzinom dziecka (zwłaszcza pierwszego) towarzyszą na ogół bardzo silne emocje. Przypisuje się im znaczenie wydarzenia krytycznego, punktu zwrotnego w życiu kobiety, przełomu, który wiąże się z przedmiotowym lub podmiotowym przeżywaniem macierzyństwa (Włodarczyk, 2017, s. 53–54).

Codziennność i życie codzienne

Pojęcie codzienności jest pojęciem wieloznacznym i trudnym do analizy. Ewa Wysocka w swoim artykule *Życie codzienne w percepcji i doświadczeniu młodzieży* powołuje się na koncepcję Bernharda Waldenfelsa, który wskazuje na trzy możliwe interpretacje tego pojęcia. Pierwsza z nich ujmuje codzienność jako to, co zwyczajne i postrzegane w kategoriach ustanowionego porządku organizacyjnego. Druga interpretacja codzienności rozumiana jest jako odzwierciedlenie tego, co konkretne, naocznie i empirycznie uchwytnie. Trzecia zaś rozpatruje codzienność jako elementy rzeczywistości (zwyczajność, konkretność, bliskość czasowo-przestrzenna). Codziennność ma więc wymiar czasowy i przestrzenny. Życie codzienne wyznaczone jest bowiem mniej lub bardziej skoordynowanym osobistym, wewnętrznym doświadczeniem czasu i przestrzeni. Brak koordynacji pomiędzy „zewnętrznym” a „wewnętrznym” czasem może prowadzić do zaburzeń w życiu codziennym jednostki. Będzie ona przeżywała świat nieadekwatnie do aktualnej rzeczywistości (Mateja-Jaworska i Zawodna-Stephan, 2019, s. 99; Wysocka, 2010, s. 398–401).

Codziennosc została uznana przez fenomenologów za rzeczywistość podstawową. W związku z tym (przynajmniej dla przedstawicieli socjologii humanistycznej) stała się niezwykle ważna. Po pierwsze – nadano jej charakter najważniejszego wymiaru życia społecznego. Po drugie – zaczęła być rozpatrywana jako obszar, w którym nie tylko porządek zbiorowy jest reprodukowany, ale jest też przetwarzany i wytwarzany od podstaw (Drozdowski, 2019, s. 65–66). Codziennosc jest również kategorią potoczną postrzeganą i uświadomioną społecznie jako „znacząca i wyznaczająca kształt i kondycję ludzkiego życia”. W tym aspekcie jest ona z jednej strony definiowana jako niepożądana, „jałowa” (bo przewidywalna), ponieważ nie pozwala zrealizować potrzeby doświadczania i poznawania nowych rzeczy przez człowieka. Z drugiej zaś strony często traktowana jest przez jednostkę jako „ucieczka” właśnie przed nowymi sytuacjami, sytuacjami „nieprzewidywalnymi”, na które nie ma przygotowanych schematów działania. Taka ucieczka w codzienność jest wyrazem potrzeby bezpieczeństwa (Wysocka, 2010, s. 401–402).

Codziennosci przypisywane są najczęściej dwie cechy: intuicyjność i płynność, które powodują, że badanie codzienności jest trudne, gdyż jest nazbyt szerokie i nieokreślone. Wobec tego należy je doprecyzować. Jednym z takich sposobów jest odrzucenie rozpatrywania codzienności jako pojęcia oderwanego od podmiotu i ujmowanie jej w kontekście konkretnych ludzkich zachowań. A więc codzienność jest zawsze „czyjaś”, do kogoś należy. Jest zależna od znaczeń przypisywanych przez jednostkę. Z drugiej strony zostaje ona ukształtowana przez świat, w którym dana jednostka egzystuje (Mateja-Jaworska i Zawodna-Stephan, 2019, s. 101–102).

Niektórzy badacze wskazują, że w przypadku podejmowania rozważań nad „czyjąś” codziennością można posługiwać się pojęciem „życie codzienne”, które odnosi się do nas, do jednostki lub grupy społecznej. Życie codzienne jest kategorią, która pojawiła się w naukach historycznych i definiowana jest jako jedna z praktyk możliwych do ujęcia socjohistorycznego. Zaś pojęcie „codziennosc” wskazuje „jakąś” rzeczywistość² (Mateja-Jaworska i Zawodna-Stephan, 2019, s. 102–103).

² Doprecyzowywanie pojęcia „codziennosc” odbywa się również poprzez formułowanie jego synonimów bądź słów pokrewnych mu znaczeniowo: prywatne, niepolityczne, nieformalne, powszednie i zwyczajne.

Życie codzienne³

stanowi zatem całość rzeczywistości doświadczanej w trakcie świadomej aktywności podmiotu, realizowanej w czasie doby (i powtarzalnych kolejnych dób), będącej udziałem w zasadzie wszystkich ludzi w toku ich egzystencji, co wymusza podstawowy obszar komunikacji podczas interakcji z innymi w obrębie wspólnych znaczeń, symboli, określonej wiedzy, stanowiącej bazę informacyjną do radzenia sobie w różnych sytuacjach interakcyjnych i praktycznych (codziennych) oraz schematyzowanych działań praktycznych, odbywających się w określonym sekwencyjnie następstwie zdarzeń (Wysocka, 2010, s. 399).

Życie codzienne może być rozumiane jako świat w pierwotnym, indywidualnym znaczeniu „dającym o sobie znać w całym szeregu konkretnych fenomenów” (Teusz, 2003, s. 301). Odnosi się ono do najbardziej elementarnych sytuacji międzyludzkich (Sztompka, 2009, s. 6). Jest zlokalizowane, niejako uwikłane w ograniczony czasowo i przestrzennie kontekst, albowiem taki jest charakter ludzkiej egzystencji (Juza, 2013, s. 114).

Analiza życia codziennego może być ujmowana również w kategoriach sposobu życia rozpatrywanego jako (nie)świadoma strategia życiowa, ukazująca się przez podejmowanie, realizację i indywidualne modyfikacje różnorodnych ról społecznych. Owe role społeczne odróżniają daną jednostkę lub grupę od innych (Wrzesień, 2001, s. 71). Percepcja, przeżywanie i doświadczanie codzienności jako kategorii „nieuniknionej” jest z pewnością związane z wartościowaniem u człowieka, którego celem jest wyznaczenie sposobu funkcjonowania człowieka w codziennym życiu (Wysocka, 2000, s. 399).

Każdy człowiek, organizując swoje życie codzienne, koncentruje je wokół swojego „Ja”, a więc organizuje je względem siebie (Badura, 2013, s. 10). Codziennosc w naturalny sposób łączy się z powtarzalnością. Jest silnie zakorzeniona w „linearnym czasie egzystencji dzisiejszego człowieka” (Kloch, 2003, s. 112). Badacze codzienności są w zdecydowanej większości zgodni co do tego, że przedmiotem ich zainteresowania są praktyki

³ W ujęciu Goffmana, Garnfinkela, Schütza zob. H. Schwartz, J. Jacobs (1979). *Qualitative Sociology: A Method to the Madness*. New York: The Free Press, s. 180.

codzienne, sytuujące się raczej w strefie prywatnej niż publicznej. Praktyki te postrzegane są głównie jako działania regularne i raczej nawykowe niż okazjonalne i urefleksyjnione. Warto oczywiście nadmienić, że w ramach praktyk codziennych będą pojawiać się także rozmaite działania transgresyjne i epizody zawieszania porządku rutynowego. Zarówno w pierwszym, jak i w drugim przypadku kontekstem i tłem dla praktyk codzienności jest normalność, w której skład wchodzi jej wytwarzanie, reprodukowanie i potwierdzanie jej centralnego znaczenia dla porządku zbiorowego. Rafał Drozdowski zwraca uwagę, że praktyki codzienne nie dzieją się w próżni, są one uwarunkowane kontekstem (a więc też i oddziaływaniem) prawnoinstytucjonalnym i ekonomicznym (2019, s. 75–77).

Wobec codzienności możemy przyjąć trzy postawy: ucieczka od codzienności, sakralizacja codzienności i akceptacja codzienności. Pierwsza z nich wskazywana jest jako niewłaściwa postawa wobec życia codziennego. Traktuje ona życie codzienne jako złe, zakłócające realizację wyższych potrzeb (niecodziennych, duchowych celów) i własnego człowieczeństwa. Wedle tej postawy człowiek powinien poświęcać życiu codziennemu tylko tyle uwagi, ile potrzebne jest, aby zachować życie w sensie biologicznym. W *ucieczce od codzienności* człowiek traktuje swoje życie jako uciążliwe, wobec którego może przyjąć wybraną strategię radzenia sobie – konstruktywną (bagatelizowanie codzienności, „poświęcenie” się sprawom wyższym, duchowym) lub destruktywną (życie jako „ciążar”, który należy „zagłuszyć”, najczęściej przy zastosowaniu „znieczulaczy” głównie w postaci środków psychoaktywnych lub zachowań antyspołecznych, np. wandalizm). *Sakralizacja codzienności* w odróżnieniu od pierwszej nie postrzega życia codziennego jako „zła koniecznego”, ale nadal uważana jest jako pewna uciążliwość. Wedle tej postawy możliwa jest samorealizacja człowieka pod warunkiem wpisania duchowości w życie codzienne. Zgodnie z nią żyje się „tu i teraz”. Zasada ta często sprowadza się do czerpania z życia przyjemności, konsumpcji, życia chwilą, aby poradzić sobie z „nudą” codzienności. Ostatnia z wskazywanych postaw, jaką jest *akceptacja codzienności*, traktuje życie człowieka jako immanentnie wpisanego w codzienność, która jest jedyną rzeczywistością daną człowiekowi. Może być podstawą autokreacji, gdyż każda czynność człowieka może być rozpatrywana pod kątem rozwojowym. Przy prawidłowym wypełnianiu danej czynności może mieć ona

także charakter autoterapeutyczny i samorealizacyjny. Wymiar egzystencji ludzkiej nie jest dzielony na codzienny (materialny) i niecodzienny (duchowy). Egzystencja człowieka jest jednością jednego i drugiego – proste czynności życia codziennego stanowią podstawę rozwoju duchowego. Opisanie postawy wobec codzienności nie muszą być traktowane jako wykluczające się. Można je rozpatrywać jako elementy uczenia się codzienności. Począwszy od jego początkowej negacji, ucieczki i próby „zagłuszania” nieprzyjemnych emocji związanych z trudem dnia codziennego, poprzez życie chwilą i „branie” tego, co ofiaruje nam życie. Od trwania w sposób bezrefleksyjny aż do przemyślanego, refleksyjnego i zdystansowanego podejścia do codzienności jako pełni ludzkiego życia (Wysocka, 2000, s. 400).

Rekonstrukcja codzienności a przemiany życia rodzinnego

Zmiany społeczno-kulturowe zachodzące we współczesnym społeczeństwie niejako wymuszają rekonstrukcję dotychczasowego życia, w tym macierzyństwa, roli matki i jej relacji z dzieckiem (Bieńko, 2015, s. 91).

W społeczeństwie tradycyjnym decyzja o posiadaniu dziecka była czymś oczywistym, naturalnym, powinnością, która pozwalała przetrwać gatunkowi ludzkiemu. Dzieci traktowano jako kolejną „parę rąk do pracy”. Rodzina nieposiadająca dziecka była odstępstwem od normy. Prokreacja stanowiła bowiem nadrzędny cel rodziny (Marody, 2014, s. 141).

W czasach współczesnych coraz częściej panuje przekonanie, że pragnienie posiadania potomstwa nie jest już wzorcem postępowania społecznego ani uniwersalną potrzebą. Posiadanie potomstwa nie jest już traktowane jako cel ludzkiego życia. Zarówno kobieta, jak i mężczyzna decyzję o posiadaniu dziecka podejmuje bardziej świadomie, biorąc pod uwagę finansowe, organizacyjne i emocjonalne aspekty (Bieńko, 2015, s. 91–92). Współcześnie kobieta postrzegana jest jako osoba-indywidualizm, która traktuje macierzyństwo jako wybór, a nie rezultat historyczno-społecznego przymusu (Packalén-Parkman, 2017, s. 63–64).

Współczesne rodziny zdaniem Sikorskiej powinni tworzyć partnerzy, którzy mają podobne prawa do samorozwoju, indywidualizmu. Rodziny, w których nikt nie ma potrzeby (ani tym bardziej obowiązku)

do tzw. poświęcania się (choćby znany powszechnie stereotyp Matki-Polki⁴), a wskazane jest „pozostawanie sobą”, które odnosi się do wszystkich członków rodziny (a więc zarówno dorosłych, jak i dzieci). Zasady takie nie obowiązywały jeszcze w poprzednim pokoleniu. Współczesna kobieta nadal ma sporo obowiązków, ma też jednak więcej praw. Zdecydowanie więcej obowiązków tzw. domowych, jak i tych związanych z opieką i wychowaniem dziecka ma mężczyzna. Mamy do czynienia z „nowym układem sił”. We współczesnej kulturze obecny jest fenomen „perfekcyjnej matki”, który kształtuje publiczny i prywatny dyskurs dotyczący rodzicielstwa, tworzący własną metaforę epistemologiczną i jednocześnie zmienia i kształtuje postawy społeczne (Bieńko, 2015, s. 92; Sikorska, 2009, s. 11–15).

Agnieszka Gromkowska-Melosik wskazuje, że w myśli pedagogicznej i społecznej od co najmniej ostatnich dwóch stuleci mamy do czynienia z występowaniem dwóch sprzecznych podejść do kobiet i kobiecości (w kontekście paradygmatycznym). Pierwszy z nich to esencjalizm (podkreślający cechy biologiczne), drugi to społeczny konstruktywizm, zakładający, że pojęcie kobiecości jest kształtowane dyskursywnie w trakcie procesów społecznych (Gromkowska-Melosik, 2017, s. 96). W społecznym postrzeganiu kobiety to właśnie możliwość zajścia przez nią w ciążę i urodzenie dziecka stanowi esencję kobiecości. Bycie kobietą niejako od samego początku przesądza lub w dużej mierze decyduje o jej biografii i możliwościach życiowych. Nadal kobiety nieposiadające dzieci są w pewnym stopniu stygmatyzowane. Zjawiska takie wciąż są obecne i pomimo tego, że w ostatnich latach sytuacja kobiet uległa zmianom zarówno w sferze edukacji, politycznej, jak i społeczno-ekonomicznej, to tylko w nieznacznym

⁴ Matka-Polka to stereotyp, który kształtował polskie kobiety przez ponad dwa wieki i jest nadal obecny w świadomości ogółu polskiego społeczeństwa. Matka-Polka jest kobietą idealną, pozbawioną egoizmu, całkowicie „poświęcającą się” swojemu dziecku i Ojczyźnie. Jest kobietą, która nie bierze pod uwagę swoich potrzeb. Współcześnie Matka-Polka została zastąpiona nową jej wersją – Wielką Matką czy Utalentowaną Matką. Pojawia się również nowy trend nazywany „antymacierzyństwo”, który jest protestem przeciwko postrzeganiu kobiety jako Matki-Polki. „Antymacierzyństwo” traktowane jest jako wybór drogi życiowej przez kobietę (Packalén-Parkman, 2017, s. 63–70). Warto podkreślić, że Matka-Polka, choć uważana była za osobę zmęczoną, to jednak rozpatrywana była jako kobieta silna, radząca sobie ze wszystkim (Sikorska, 2012, s. 105). Matka-Polka jest wzorem kobiecości, która zdolna jest do postawy heroicznej. Współcześnie stereotyp Matki-Polki odnosi się do określenia kobiety-matki przeciążonej, przekonanej o swoich niezastąpionych kompetencjach w wykonywaniu różnorodnych zadań (Imbierowicz, 2012, s. 430).

stopniu obejmują one samo macierzyństwo, które nadal w społecznej świadomości traktowane jest jako ważny cel życia kobiety (Gromkowska-Melosik, 2017, s. 101–102).

Macierzyństwo i jego rozumienie zmieniają się wraz z ewolucją myślenia, spostrzegania i rozumienia kobiecości oraz ról tradycyjnie utożsamianych z płcią. Macierzyństwo jako doświadczenie przynależne kobietom ulegało zmianom na przestrzeni dziejów od macierzyństwa zdystansowanego w macierzyństwo aktywne, zaangażowane. Postrzeganie macierzyństwa jako „udanego” stanowiło o istocie kobiecej tożsamości. Mityczna matka powinna być stale „dostępna”, gotowa do poświęceń, wytrwała, silna, troskliwa, empatyczna, reagująca na wszystkie potrzeby dziecka (Bieńko, 2015, s. 94). W latach pięćdziesiątych XX wieku John Bowlby (2007, s. 16–17) sformułował tezę, że konieczność doświadczania przez dziecko ciepłego, intymnego i trwałego związku z matką jest podstawą zdrowia psychicznego, porównał głód wynikający z braku kontaktu małego dziecka z matką do głodu pokarmu.

Czasy współczesne naznaczone konsumpcjonizmem lansują często sprzeczne ze sobą wzory macierzyństwa, narzucają liczne oczekiwania wobec roli macierzyńskiej. Na rolę kobiety-matki kierowana jest szczególna uwaga ze strony społeczeństwa, co dodatkowo wzmacnia występowanie silnych emocji wokół tej problematyki (Józefowicz, 2017, s. 98). Współczesne matki doświadczają trudności związanych ze sprzecznymi oczekiwaniami wobec macierzyństwa. Z jednej strony nadal silnie zakorzeniona jest wśród nich potrzeba podtrzymywania tradycji, z drugiej konieczność podążania za dokonującymi się w niebywałym tempie zmianami społecznymi.

Współcześnie kobiety żyją niejako na „dwóch wyspach”. Pierwsza z nich dotyczy wypełniania roli matki w rodzinie (macierzyństwo), a druga pracy zawodowej. Kobiety chcące funkcjonować na obu „wyspach” muszą nauczyć się je umiejętnie godzić, dopełniać (Szymańska, 2009, s. 68–69). Coraz częściej propagowana jest (uważana przez UE za priorytet) idea *work-life balance*, która ma zwiększyć poziom uczestnictwa kobiet na rynku pracy, zwiększyć poziom satysfakcji z pracy przy jednoczesnym godzeniu jej z życiem prywatnym (Kos, 2020, s. 56).

Oczekiwania społeczne vs trud macierzyństwa w życiu codziennym

Rola matki analizowana jest głównie w aspekcie powinnościowym, czyli oczekiwań społeczeństwa wobec kobiety posiadającej dziecko⁵. W społeczeństwach tradycyjnych, różnych kręgów kulturowych występowało przekonanie, że macierzyństwo jest powołaniem każdej kobiety. Jej podstawową rolą społeczną i biologiczną. W tym wypadku można było mówić o „nakazie macierzyństwa”. Niezależnie od indywidualnych predyspozycji, pragnień i oczekiwań wymagano od kobiety, aby posiadała potomstwo i otaczała je opieką. Kobiety, które nie spełniały tej funkcji społecznej, bez względu na osiągnięte sukcesy w innych sferach życia czuły się bezwartościowe, niepotrzebne i niespełnione. Formułowano wobec nich wzorzec macierzyństwa, ustalano, jaki powinien być charakter relacji matki z dzieckiem, ile kobieta powinna mieć dzieci (ile oczekuje od niej społeczeństwo). Instytucjonalny charakter macierzyństwa jest krytykowany przez przedstawicielki feminizmu radykalnego. Uważają one macierzyństwo za pułapkę, która ma zatrzymać kobiety w domu i wyeliminować je z osiągania sukcesów w innych sferach życia (Gawlina, 2003, s. 34–38).

Na kobiety-matki wywierana jest presja pochodząca od innych osób (członkowie najbliższej rodziny), mediów (np. za pośrednictwem kampanii społecznych), instytucji, a także koleżanek/kolegów, współpracowników oraz innych matek⁶ (Sikorska, 2007, s. 56–57; 2012, s. 29). Jednocześnie mamy do czynienia z przemianami w sferze świadomości społecznej,

⁵ Brakuje natomiast informacji o (ro)zbieżności pomiędzy zakresem realizacyjnym a świadomościowym roli matki, czyli pomiędzy tym, co oczekuje od siebie matka (jaki plan w sferze macierzyństwa sobie określiła), a zakresem roli, który został rzeczywiście zrealizowany. Wypełnienie tej luki mogłoby być może ukazać przyczynę braku satysfakcji z roli matki (Kotlarska-Michalska, 2012, s. 101).

Rola społeczna matki definiowana jest jako „wzorzec zachowań oczekiwanych od osoby znajdującej się w danej sytuacji, z uwzględnieniem kontekstu kulturowego” (Maciąg-Budkowska i Rzepa, 2017, s. 93). Marta Maciąg-Budkowska i Teresa Rzepa przedstawiają poglądy autorów zajmujących się rolą matki, którzy umiejscawiają jej rolę w kategoriach: tożsamościowych jako centralną cechę kobiecości, archetypicznych, spełniania zadań rozwojowych i samorealizacji. W psychologii rola matki opisywana jest zazwyczaj przez pryzmat postawy względem dziecka (Maciąg-Budkowska i Rzepa, 2017, s. 93–94).

⁶ Presja rozumiana jest jako stawianie wymagań wobec matek dotyczących tego, jakie powinny być, co powinny (a czego im nie wolno) robić. Jak mogą, a jak nie powinny postępować (Sikorska, 2012, s. 29).

wynikającymi z przemian w systemie wartości, które zaś spowodowane są ideami demokracji i wolności. W systemach indywidualnych przekłada się to na osobistą autonomię i możliwość samorealizacji urzeczywistnianą od zewnątrz, w codzienności⁷. Postawy kobiet wobec posiadania dziecka i związane z tym poziom zaangażowania w macierzyństwo w coraz większym stopniu stają się indywidualną decyzją pozbawioną nacisku społecznego. Decyzja o macierzyństwie w głównej mierze zależy od relacji kobiety z przyszłym ojcem dziecka i indywidualnej hierarchii wartości (Gawlina, 2003, s. 35–39).

Oczekiwania wobec matek nieustannie rosną. Macierzyństwo zostaje porównywane do jednej z dyscyplin olimpijskich. Dziecko traktowane jest jako wizytówka sprawności wychowawczej matki. Macierzyństwo to branie udziału w pełnym rywalizacji wyścigu, by zostać mistrzynią (Bieńko, 2015, s. 95). Matki żyją w nieustannym biegu, stresie, tzw. niedoczasie. Często są chronicznie zmęczone, sfrustrowane, wypalone z powodu pracy zawodowej (wypalenie zawodowe) lub wychowywania dziecka (wypalenie macierzyńskie)⁸. Promowany jest model hipermacierzyństwa, który charakteryzują: całkowite poświęcenie, wyłączna odpowiedzialność matki za wychowanie dziecka, nierozłączność, poświęcenie swojego życia i potrzeb dziecka (Palęcka i Szczodry, 2010, s. 40). W Polsce obok „stereotypu Matki-Polki” funkcjonuje model „kobiety doskonałej” próbującej sprostać wszystkim obowiązkom naraz (Boguszewski, 2013, s. 12). Coraz silniej obecny jest wizerunek kobiety-matki jako „supermatki” i „superwoman”. Jest to coraz powszechniejsze w naszej kulturze postrzeganie kobiety, która w sposób idealny łączy ze sobą rolę matki, żony/partnerki, córki i pracowniczki. Takie kobiety pragną robić wszystko idealnie, perfekcyjnie i płacą za to często bardzo wysoką cenę (Gromkowska-Melosik, 2017, s. 104). Podobnie więc jak Matka-Polka, supermatka zмага się z trudnościami związanymi z łączeniem macierzyństwa z pracą zawodową, w której jednak powinna

⁷ Pojawia się również sformułowanie „żałowanie macierzyństwa”, które odnosi się do kobiet deklarujących, że nie cieszą się, że zostały matkami i że zajmowanie się dziećmi nie sprawia im przyjemności. Żal jest nieprzyjemnym, dręczącym doświadczeniem. Żałowanie macierzyństwa wydaje się jednak niemożliwą wręcz postawą emocjonalną (Garncarek, 2019, s. 139–156).

⁸ Pojawiają się co chwilę nowe strony internetowe, blogi ukazujące współczesne macierzyństwo, np. <http://macierzynstwo-bez-lukru.blogspot.com>; <http://matka-nie-idealna.pl>, <http://nieperfekcyjnamama.pl>

odnosić sukcesy i towarzyszyć powinno jej poczucie satysfakcji (Sikorska, 2012, s. 106–107). Wydaje się, że współczesne matki dość dobrze wpisują się we wzorzec Matki-Polki, często przekładając swoje potrzeby i aktywności na role rodzicielskie.

Mamy obecnie do czynienia ze specyficzną formą funkcjonowania w roli matki, którą (za Katz, 1998) określa się mianem macierzyństwa w stylu *macho* (*macho mothering*). Dla wielu kobiet posiadanie dziecka ma stanowić „dopełnienie” tożsamości kobiecej, jest „modne” (coraz częściej dla kobiet w późnym wieku, osiągających coraz to wyższe szczeble w karierze zawodowej). Pragną mieć one subiektywną pewność, że w pełni zrealizowały swój potencjał kobiecości. Macierzyństwo stanowić ma jedynie „społeczny symbol” samorealizacji i możliwości życiowych. W zdecydowanej większości kobiety te krótko po narodzeniu dziecka wracają do aktywności zawodowej, oddając dziecko pod opiekę swoich matek, instytucji lub obcych osób (np. niań). Pojawia się również dyskurs – w kontekście społecznych tendencji do macierzyństwa – kobieta rezygnuje z macierzyństwa, a koncentruje się na karierze społeczno-zawodowej i samorealizacji. To kobiety, które kobiecość i macierzyństwo traktują jako „rozłączne”. Coraz częściej sformułowanie *childless* (bezdzietna) zostaje zastąpione pojęciem (uważanym za pozytywne) *childfree* (wolna od dzieci) (Gromkowska-Melosik, 2017, s. 105–106).

Pomimo obecnej społecznej presji na posiadanie potomstwa rośnie liczba osób deklarujących się jako bezdzietni z wyboru. Pojawiają się również nowe pojęcia, takie jak *childfree zones*, które oznacza strefy z zakazem wstępu dzieciom poniżej 13. roku życia. Zwolennikami takiego podejścia są osoby, które nie chcą i nie akceptują obecności młodszych dzieci i związanych z nimi niedogodności (np. hałas, płacz dziecka) np. w restauracjach (Bieńko, 2015, s. 92).

Pojawia się kolejny, nowy wzór macierzyństwa – „ideologia intensywnego macierzyństwa”, która kładzie nacisk na dobre wykonywanie pracy zawodowej i macierzyństwa. Przy czym wskazuje się, że matką nie można być „przy okazji”. Zgodnie z tą ideologią matka musi podejmować szereg decyzji i nieustannie zastanawiać się, czy postępuje w sposób właściwy. Współczesne macierzyństwo jest urefleksyjnione (Sikorska, 2012, s. 106). Coraz częściej wskazuje się na kategorię „świadomego macierzyństwa”, która wymaga od kobiety-matki sprawowania „właściwej” opieki nad

dzieckiem, a więc pełnego rozpoznawania potrzeb dziecka i ich zaspokajania, dbania o właściwy rozwój psychospołeczny, emocjonalny i intelektualny. Poza odpowiednim nakładem finansowym potrzebne są również wiedza, czas i kompetencje (Kaźmierczak-Kałużna, 2016, s. 149).

Pomimo tego, że coraz więcej kobiet stara się łączyć obowiązki zawodowe z macierzyństwem, deklarując, że powrót do pracy pomaga im pomóc zachować dobrostan psychiczny i niejako na pewien czas „odebrać się” od macierzyństwa, to jednak te same mamy mają obawy związane z perspektywą chronicznego zmęczenia wynikającego z godzenia niejako dwóch etatów. Z drugiej strony matka niepracująca często jest zmęczona życiem codziennym, które bywa przepełnione monotonią i schematyzmem. Pozytywnym aspektem jest możliwość spędzenia większej ilości czasu z dzieckiem, przyglądając się jego rozwojowi i postępom (Sikorska, 2012, s. 35–36). To, co istotne dla obu grup mam (pracujących i niepracujących), to towarzyszący im niepokój i poczucie winy. W przypadku mam pracujących niepokój dotyczy pytania: *Komu mogę zaufać w opiece nad dzieckiem?* Niepokój ten jest bezpośrednio związany z poczuciem (lub jego brakiem) zaufania do osób sprawujących opiekę nad dzieckiem (Sikorska, 2012, s. 40–58). Mamy niepracujące mają poczucie izolacji, wykluczenia z życia społecznego. Towarzyszący im niepokój związany jest z potencjalną koniecznością powrotu do pracy i trudnościami związanymi z jej znalezieniem. Coraz częściej zamiast mówić o konflikcie ról życie rodzinne – praca zawodowa wskazuje się na konieczność zbalansowania pracy i życia rodzinnego (*work life-balance*). Mamy bowiem do czynienia ze swoistym paradoksem. Z jednej strony kobiety „udomowione”, niepracujące zawodowo uważane są za te, które niewiele (lub nic) nie robią. Natomiast jeśli kobieta podejmuje pracę zawodową, uważana jest przez część społeczeństwa za egoistkę wyrządzającą dziecku krzywdę.

Towarzysząca matkom niepewność jest konsekwencją występujących w społeczeństwie mnogości wzorów macierzyństwa. Doświadczanie niepewności związane jest również ze zmianą relacji pomiędzy matką a dzieckiem, które oparte są na podmiotowości i partnerstwie, a nie na hierarchicznej zależności (Sikorska, 2007, s. 18–19). Matki obciążone idealistycznym wizerunkiem macierzyństwa, narzuconym im przez społeczeństwo, wielokrotnie cierpią na poporodowe obniżenia nastroju. Coraz częściej mówi się o *baby blues* lub depresji poporodowej (Mitręga, 2014,

s. 71–73). Ze względu na przeważający w mediach jednostronny, pozytywny przekaz macierzyństwa współczesne matki w swoich wypowiedziach deklarują samotność, brak wsparcia, niezrozumienie. Przyznają, że rodzi się w nich przekonanie, że są złymi matkami (Sikorska, 2012, s. 30–31), niedostatecznie dobrymi.

W ciągu ostatnich lat w Polsce zaczyna mówić się o macierzyństwie w oderwaniu od sielanki, idylli, ukazując matki jako zmęczone, sfrustrowane, zrezygnowane. Matki coraz częściej poza ukazywaniem macierzyństwa w aspekcie pozytywnym, radosnego doświadczenia, prezentują również jego zgoła odmienny obraz, wskazując na trudności z nim związane (Włodarczyk, 2017, s. 60–61). Coraz częściej akceptowana jest niepewność kobiety w codziennych zmaganiach z macierzyństwem, jej trudność, czasami wręcz nieporadność w godzeniu kilku ról jednocześnie. Współczesną rolę matki odczytywać możemy w charakterze permanentnej zmiany, ambiwalencji, dyskomfortu psychicznego i dysharmonii życia codziennego. Codziennosc matki coraz częściej zaczyna być przedstawiana w kategoriach trudu życia codziennego, niejako odczarowującego „lukrowe” postrzeganie macierzyństwa.

Zaczęły pojawiać się nowe pojęcia odnoszące się do macierzyństwa, do których zaliczyć możemy: lęk przed rodzicielstwem, kalkulację macierzyństwa, syndrom wypalenia matki, procesualność roli matki, idealizację macierzyństwa, nakaz macierzyństwa, paradoks socjalizacyjny kobiet (Maciąg-Budkowska i Rzepa, 2017, s. 94–95). Ewa Włodarczyk pisze, że kobiety coraz częściej wykraczają poza stereotypowo przypisane im role społeczne. Prokreacja stała się przedmiotem wyboru, kalkulacją (zysków i strat). Plany macierzyńskie uzależnione są od wielu czynników, m.in. warunków ekonomicznych, zawodowych, związanych z wykształceniem, ubóstwa (Włodarczyk, 2008, s. 66–67).

W czasach współczesnych mamy również do czynienia ze zmianą podejścia w stosunku do wychowania dziecka. W tym miejscu wskazać możemy na ruch *slow parenting*, który traktowany jest jako alternatywa do „nadrodzicielstwa”. Jego twórca, Carl Honoré opisuje rodziców „helikopterowych”, którzy aby zapewnić dzieciom maksimum bezpieczeństwa (jednocześnie minimum samodzielności), niejako krążą wokół swojego dziecka. Kolejną grupą są rodzice uprawiający rodzicielski *curling*, którzy robią wszystko, aby ustrzec swoje dziecko przed trudnościami życia codzien-

nego. Rodzice coraz częściej stają się ofiarami wszechobecnej kultury perfekcjonizmu zarówno w stosunku do siebie, jak i swoich dzieci (Bieńko, 2015, s. 92). Niejednokrotnie zapominają lub nie do końca są świadomi, jakie konsekwencje niesie to dla dziecka. Według statystyk coraz więcej dzieci w coraz to młodszym wieku jest przeciążonych, co z kolei prowadzić może do depresji, myśli samobójczych, samookaleczeń i innych poważnych problemów w obszarze zdrowia psychicznego.

Coraz częściej spotykanym zjawiskiem jest *troll parenting*. Oznacza ono umieszczanie na portalach społecznościowych, blogach i innych portalach wizerunku dziecka bez jego zgody. Przyjmuje to znamiona przemocy emocjonalnej nawet w sytuacji, w której rodzic takie działania podejmuje w sposób nieświadomy. Niejednokrotnie rodzic nie ma intencji skrzywdzenia dziecka. Umieszczanie wizerunku dziecka prowadzić może jednak do jego ośmieszenia, upokorzenia, cyberprzemocy, hejtu, a nawet przemocy na tle seksualnym. Warto podkreślić, że część zdjęć udostępniana jest w formie publicznej, a więc każdy użytkownik ma możliwość obejrzenia (a często również pobrania/zapisania danych zdjęć na komputer lub inne urządzenie). Codziennie ukazują się nowe zdjęcia, filmiki utrwalające rozmaite sytuacje, wydarzenia z życia dziecka. Taką możliwość daje człowiekowi dostęp do nowoczesnych technologii, a uczestniczenie w życiu wirtualnym stanowi ważny element ludzkiego życia. Rodzicowi umieszczającemu zdjęcia, filmiki w sieci zazwyczaj towarzyszą dwa cele: pochwalenie się swoim dzieckiem i zdobycie popularności danego postu/zdjęcia/filmików w postaci polubienia lub komentarzy (Smulik-Barska, 2020, s. 41–44). Zdjęcia często umieszczane są z zastosowaniem filtra, są więc estetyczne, piękne, a przede wszystkim ukazujące macierzyństwo w pozytywnym świetle (Grotowska, 2019, s. 25–33; Górecka, 2019, s. 86–87). Dyskurs rodzicielski został więc przeniesiony ze sfery prywatnej na publiczną, do przestrzeni wirtualnej. Wykorzystywane są efekty tekstowe mikroblogowania (Facebook, Twitter, fora parentingowe) i makroblogowania (blogi rodzicielskie). Dziecko jest również traktowane jako „projekt”, „projekt rodzicielski”, który aby zostać zrealizowany, wymaga od matek nie tylko wysiłku wychowawczego, ale również wiedzy i kompetencji oraz nakładów finansowych (Wileczek, 2018, s. 106–120).

Zamiast zakończenia

Oczekiwania wobec kobiet ulegają zmianom. Niewątpliwie rola matki zajmuje nadal wysoką pozycję w hierarchii wartości współczesnych kobiet, ale nie jest ona wystarczająca (nie dla wszystkich kobiet). Aby osiągnąć pełnię satysfakcji życiowej, potrzebna jest satysfakcja w innych obszarach życia, w tym pracy zawodowej i uczestnictwie w życiu społecznym. Wśród wyrażonych przemian w zakresie macierzyństwa można więc wymienić postawę planowania i „dopasowywania się” do tej roli również innych, ważnych z perspektywy matki ról (Kotlarska-Michalska, 2012, s. 108–110).

Obecnie obserwujemy proces „przejęcia” od wzorca Matki-Polki przeciążonej swoimi obowiązkami, pozbawionej egoizmu i swoich potrzeb, w kierunku supermatki – kobiety wielozadaniowej. Kobieta ta zмага się z zadaniami i trudnościami związanymi z łączeniem pracy zawodowej z życiem rodzinnym i dodatkowo sytuacja ta przynosić ma jej poczucie zadowolenia i satysfakcji. Supermatka to kobieta zadbana, traktująca macierzyństwo jako „misję”, która wymaga sporego zaangażowania (Sikorska, 2012, s. 106–107). Kobiety mają możliwość dokonania wyboru związanego z macierzyństwem. Ceną tej wolności jest wielokrotnie poczucie odpowiedzialności i winy w sytuacji obrania niewłaściwej drogi. Rola matki jest rolą na całe życie. Rodzicem jest się zawsze, do końca (Kotlarska-Michalska, 2012, s. 101). Jak wskazuje Bieńko, „rodzicielstwo to długoterminowe zobowiązanie, a zarazem ciągłe balansowanie pomiędzy powinnościami a egoizmem” (2015, s. 93). Cytując Dianę Aksamit, macierzyństwo jest „indywidualnym, niepowtarzalnym doświadczeniem każdej kobiety. Doświadczeniem, któremu każda kobieta-matka nadaje subiektywne znaczenie emocjonalne i społeczne. Nadawane znaczenie warunkowane jest poprzez czynniki zewnętrzne, takie jak: kultura, polityka, środowisko lokalne [...]”. (2019, s. 32). Dziecko traktowane jest jako (rzadkie), cenne dobro, stanowiące dla rodziców wartość autoteliczną (Bieńko, 2015, s. 92).

Znacznie upraszczając, obecnie można wskazać na przynajmniej dwa dyskursy ujmowania macierzyństwa: konserwatywny i feministyczny. W pierwszym z nich dominuje stereotyp Matki-Polki, matriarchat menedżerski oraz nowe wzorce macierzyństwa, które pojawiły się w Polsce w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, m.in. kobieta-asertywna, matka-psychologizująca. W dyskursie konserwatywnym macierzyń-

stwo jest oczywistością, powołaniem każdej kobiety. Radość z macierzyństwa jest niejako przymusem. Dyskurs feministyczny wskazuje na możliwość realizowania się przez kobietę w wielu rolach jednocześnie, a macierzyństwo traktowane jest jako jedna z opcji do wyboru (Aksamit, 2019, s. 16–26).

Bibliografia

- Aksamit D. (2019). *Kobiety-matki o macierzyństwie. Socjopedagogiczne studium narracji matek dorosłych osób z głęboką niepełnosprawnością intelektualną*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej.
- Badura G. (2013). Alfreda Schütza deskryptywna fenomenologia życia w świecie. *Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej* 65.
- Bieńko M. (2015). Perfekcyjna matka oraz bachor w poradnikach i bezradnikach współczesnej popkultury. W: I. Taranowicz, S. Grotowska (red.), *Rodzina wobec wyzwań współczesności: wybrane zagadnienia*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Arboretum.
- Boguszewski R. (2013). *Kobieta pracująca. Komunikat z badań CBOS BS 28/2013*. Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej.
- Bowlby J. (2007). *Przywiązanie*. Tłum. M. Polaszewska-Nicke. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Drozdowski R. (2019). Wokół społecznych badań nad codziennością. Socjologia codzienności jako krytyka socjologiczna. W: M. Zawodna-Stephan (red.), *Życie codzienne (w) Archiwum*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Garncarek E. (2019). „Doświadczenia macierzyństwa i praktyki żalu” – o żałowaniu macierzyństwa w polskim dyskursie internetowym. *Acta Universitatis Lodzensis Folia Sociologica* (71).
- Gawlina J. (2003). Macierzyństwo jako wartość w kontekście przemian społecznych. Blaski i cienie życia rodzinnego. *Roczniki Socjologii Rodziny* 15.
- Górecka M. (2019). #instamatki: Instagram a rzeczywistość, czyli jak młode matki kreują swoje macierzyństwo w sieci i w jaki sposób wpływają na swoich odbiorców. W: A. Kampka, A. Kiryrow-Radzka (red.), *Społeczne konteksty obrazu w kształtowaniu wizerunku*. Warszawa: Wydawnictwo SGGW.
- Gromkowska-Melosik A. (2017). Rekonstrukcje tożsamości współczesnych kobiet. Paradoxy emancypacji. *Pedagogika Społeczna* 2 (64).

- Grotowska S. (2019). Obraz macierzyństwa w polskiej blogosferze parentingowej. *Horyzonty Wychowania* 45.
- Imbierowicz A. (2012). Matka Polka w defensywie? Przemiany mitu i jego wpływ na sytuację kobiet w polskim społeczeństwie. *Ogrody Nauk i Sztuk* 2.
- Józefowicz A. (2017). Społeczno-kulturowe wyobrażenia o macierzyństwie w retrospekcji historycznej i współcześnie a rekonesans badawczy. *Ars Inter Culturas* 6.
- Juza M. (2013). Przestrzeń społeczna w dobie internetu: globalna sieć komunikacyjna, przestrzeń wirtualna czy część życia codziennego? *Studia Socjologiczne* 4(211).
- Kaźmierczak-Kałużna I. (2016). Matka w tradycji i kulturze polskiej. Rola kobiety-matki i jej przemiany na przestrzeni wieków. W: I. Przybył, A. Żurek (red.), *Role rodzinne. Między przystosowaniem a kreacją*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Kloch Z. (2003). Codziennosc, potoczność i czas przeszły. *Teksty Drugie* (5).
- Kos E. (2020). Doświadczenie konfliktu ról rodzina – praca w narracjach kobiet odnoszących sukcesy zawodowe. *Humanizacja Pracy* 2(300).
- Kotlarska-Michalska A. (2012). Główne kierunki przemian w kobiecych rolach małżeńskich i macierzyńskich. W: A. Kwak, M. Bienko (red.), *Wielosc spojrzeń na małżeństwo i rodzinę*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Maciąg-Budkowska M., Rzepa T. (2017). Jaka jest „idealna matka”? Rozumienie roli matki przez współczesne kobiety. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio J – Paedagogia-Psychologia* 30(3).
- Marody M. (2014). *Jednostka po nowoczesności. Perspektywa socjologiczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Mateja-Jaworska B., Zawodna-Stephan M. (2019). *Badania życia codziennego w Polsce. Rozmowy (nie)codzienne*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Mitrega A. (2014). Matczyne debiuty. Obrazy doświadczania pierwszych tygodni macierzyństwa. *Kultura – Społeczeństwo – Edukacja* 1(5).
- Packalén-Parkman M.A. (2017). Macierzyństwo bez lukru i retuszu. Wizerunek Matki Polki w literaturze polskiej po roku 2000 i blogach. *Postscriptum Polonistyczne* 2(20).
- Pałęcka A., Szczodry H. (2010). Hipermacierzyństwo – na przykładzie matek osób z niepełnosprawnością intelektualną. W: A. Pałęcka, H. Szczodry, M. Warat (red.), *Kobiety w społeczeństwie polskim*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Popczyk-Szczęśna B. (2015). Macierzyństwo upublicznione, czyli dialogi o dziecku w dramacie współczesnym. W: E. Wąchocka (red.), *Intymne – prywatne – publiczne*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

- Przybysz-Zaremba M. (2016). Konstruowanie codzienności życia samotnych matek na podstawie wywiadów przeprowadzonych z kobietami „uwikłanymi w rolę”. W: M. Szyszka (red.), *Dylematy życia rodzinnego. Diagnoza i wsparcie*. Lublin: Wydawnictwo Naukowe KUL.
- Sikorska M. (2009). *Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko. O nowym układzie sił w polskich rodzinach*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne.
- Sikorska M. (2012). *Ciemna strona macierzyństwa – o niepokojach współczesnych matek*. Warszawa (raport).
- Sikorska M. (red.) (2007). *Z macierzyństwem na co dzień. Raport z badania*. Warszawa.
- Smulik-Barska K. (2020). Zjawisko „troll parentingu” – modne macierzyństwo czy forma krzywdzenia dzieci? *Kultura i Wychowanie* 1(17).
- Sztompka P. (2009). Przestrzeń życia codziennego. *Zarządzanie Publiczne* 2(8).
- Szymańska M. (2009). Współczesna kobieta jako matka i pracownik – dopełnienie ról. *Nauczyciel i Szkoła* 3–4.
- Teusz G. (2003). Narracja (ucodzienniona). Krytyczne wydarzenia życiowe jako naturalne eksperymenty rozwojowe. *Teraźniejszość, Człowiek, Edukacja*, nr specjalny.
- Wileczek A. (2018). Obrazy współczesnego rodzicielstwa na stronach parentingowych. *Studia Pedagogiczne. Problemy społeczne, edukacyjne i artystyczne* 32.
- Włodarczyk E. (2008). Polka w sytuacji macierzyństwa. W trosce o osiągnięcie i spełnianie wartości macierzyństwa. *Chowanna* 2(31).
- Włodarczyk E. (2017). *Misja „mama”. Wyzwania i trudności*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Wrzesień W. (2001). Rodzina jako sposób bycia dwóch pokoleń w świecie życia codziennego. *Roczniki Socjologii Rodziny* (XIII).
- Wysocka E. (2010). Życie codzienne w percepcji i doświadczaniu młodzieży. W: E. Syrek (red.), *Czas społeczny akademickiego uczestnictwa w rozwoju i doskonaleniu civil society: Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Andrzejowi Radziejewiczowi-Winnickiemu w 65. rocznicę urodzin*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.